

Sygn. akt V ACa 430/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wilk (spr.)
Sędziowie:	SA Barbara Kurzeja SA Grzegorz Stojek
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2014r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w I. (Turcja)

przeciwko E.K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 18 grudnia 2012r., sygn. akt XII C 18/11

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że zasądza odsetki w wysokości 5% w stosunku rocznym, a powództwo o odsetki w pozostałej części oddala;
- oddala apelację w pozostałej części;
- zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
- nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Katowicach) kwotę 1.353,24 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt trzy 24/100) złote tytułem wydatków na wynagrodzenie biegłego tłumacza przysięgłego.

Sygn. akt V ACa 430/13

UZASADNIENIE

Powód (...) z siedzibą w I. (Turcja) wniósł o zasądzenie od pozwanej E.K. kwoty 365.948,00 zł z ustawowymi odsetkami od dat przez siebie wskazanych tytułem zapłaty ceny kompresorów sprzedanych pozwanej do września 2007r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w dniu 1.06.09r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w całości uwzględniając żądanie powoda (k.101).

Pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Okręgowego z 1.06.2009r. podniosła zarzut obowiązującego między stronami zapisu na sąd polubowny, wynikający z pkt 19 Umowy agencyjnej z dnia 2.04.2006r. oraz brak legitymacji czynnej.

Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 28 lipca 2010r., utrzymanym w mocy postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 listopada 2010 roku, (sygn. akt V ACz 791/10 k. 450), oddalił wniosek pozwanej o odrzucenie pozwu, zaś wyrokiem z 18 grudnia 2012r. Sąd ten zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 82.915,57 € z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 1.927,57 € od 7 maja 2007 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 14.938,00 € od 31 sierpnia 2007 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 26.916,00 € od 5 września 2007 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.332,00 € od dnia 26 września 2007 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 37.802,00 € od dnia 7 listopada 2007 roku do dnia zapłaty; (pkt 1)

oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 27.315 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2), a także nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 6.671,83 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 3).

Sąd Okręgowy, wskazał, iż pozwana podnosiła, że w niniejszej sprawie zastosowanie powinno znaleźć prawo szwajcarskie, zgodnie z pkt 18 umowy agencyjnej „Prawo stosowane”, który stanowi, iż „Niniejszy kontrakt podlega prawu Szwajcarii”. Strony umowy dokonały wyboru prawa dla łączących je stosunków prawnych w rozumieniu art. 25 § 1 ppm, co oznacza, zdaniem pozwanej, że transakcje sprzedaży towarów, z których powód wywodzi dochodzone pozwem roszczenie – jako związane z umową agencyjną w rozumieniu art. 25 § 1 p.p.m. podlegają reżimowi prawa szwajcarskiego i do stosunków łączących strony należy stosować przepisy szwajcarskiego kodeksu zobowiązań z dnia 30 marca 1911r.

To stanowisko nie jest uzasadnione ponieważ umowa agencyjna zawierająca wybór prawa szwajcarskiego została podpisana jednoosobowo przez H. L.. Zgodnie z zapisem wynikającym z wypisu z Urzędu Rejestru Handlowego w S. wynika, iż L. U. pełnił funkcję dyrektora powodowej Spółki na początku 2006 roku i nie był uprawniony do jednoosobowego podpisywania umów imieniem powoda, ponieważ w Tureckim Kodeksie Handlowym jako ogólną zasadę przyjęto formę reprezentacji łącznej. Zdolność sądową zagranicznych osób prawnych, zgodnie z art.1117 kpc określa się wg prawa właściwego dla ich zdolności prawnej. W myśl tureckiego prawa handlowego umowa spółki może przewidywać reprezentację samodzielną, jednakże takie uprawnienie należy zarejestrować oraz ogłosić, aby były ważne wobec osób trzecich. Takim działaniom zaprzeczył powód.

Zgodnie z art.27§1 pkt.2 ppm do zobowiązań z umowy agencyjnej stosuje się prawo państwa, w którym w chwili zawarcia umowy ma siedzibę albo miejsce zamieszkania agent. Skoro tak, dla oceny ważności umowy łączącej strony (wg pozwanej) należało zastosować prawo polskie, które w sytuacji, gdy umowa agencyjna została zawarta z naruszeniem zasad łącznej reprezentacji - uznaje taką umowę za nieważną. Umowa została podpisana przez jedną

osobę, co narusza obowiązujące przepisy prawa w zakresie sposobu reprezentacji powodowej spółki. W rezultacie wybór prawa szwajcarskiego nie może wywoływać żadnych skutków prawnych.

Gdy wybór prawa szwajcarskiego uznać należało za nieskuteczny, w myśl art. 1143 k.p.c. Sąd zobligowany został do ustalenia właściwego prawa do rozstrzygnięcia sporu.

Strony mają siedziby w różnych państwach: powód w Republice Tureckiej, pozwana w Polsce. Jak wcześniej wskazano, umowę agencyjną, na która powołuje się pozwana należało uznać za nieważną, w związku z czym Sąd ustalił, iż strony łączyła umowa sprzedaży, na podstawie której powód zobowiązał się przenieść na kupującego – pozwaną E.K. własność rzeczy i wydać je, a kupujący zobowiązał się rzeczy odebrać i zapłacić za nie cenę.

W oparciu o treść Konwencji Wiedeńskiej ONZ należy stwierdzić, że Konwencja Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów podpisana w Wiedniu 11 kwietnia 1980, będąca wielostronną umową międzynarodową, która ujednocila zasady międzynarodowego prawa handlowego dotyczące umów zawieranych w celu międzynarodowej sprzedaży towarów została dopiero 7 lipca 2010 roku ratyfikowana przez Turcję, wchodząc w życie 1 sierpnia 2011r.

Zatem Konwencja ta w rozpoznawanej sprawie nie ma zastosowania.

Rozważając jakie prawo należy zastosować do rozpoznania niniejszej sprawy Sąd ustalił, że Rzeczpospolitą Polską z Republiką Turecką wiązała umowa 4.10.1999r., która została wypowiedziana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 31.10.2003r, zatem zgodnie z art. 27 § 1 ustawy p.p.m., jeżeli strony nie mają siedziby albo miejsca zamieszkania w tym samym państwie i nie dokonały wyboru prawa, stosuje się do zobowiązań z umowy sprzedaży rzeczy ruchomych lub umowy dostawy – prawo państwa, w którym w chwili zawarcia umowy ma siedzibę albo miejsce zamieszkania sprzedawca lub dostawca. W przedmiotowej sprawie sprzedawca ma siedzibę w Turcji, dlatego prawem właściwym znajdującym zastosowanie przy rozstrzygnięciu tej sprawy będzie prawo tureckie.

Odnosząc się merytorycznie do żądanie pozwu pozwana wskazała w sprzeciwie od nakazu zapłaty, iż dostarczone jej sprężarki nie posiadały wymaganej dokumentacji technicznej, co uniemożliwiało ich dalszą odsprzedaż, oraz nie dostarczył kodów umożliwiających uruchomienie sprężarek T. (...) (z faktury z 5.06.2007r.), T. (...) (z faktury z 6.07.2007r.) i 2 sprężarek T. (...) (z faktury z 7.09.2007r). Ponadto podniosła, iż inne sprężarki, które odsprzedawała ulegały awariom z uwagi na ich wady fizyczne i zmuszona była dokonywać ich napraw we własnym zakresie.

Ponadto pozwany opóźniał się w dostarczaniu zamówionych sprężarek, co powodowało naliczanie pozwanej przez jej kontrahentów kar umownych i konieczność montowania sprężarek od innych dostawców.

Z ostrożności procesowej pozwana podniosła także zarzut przedawnienia - oparty na treści art. 207 tureckiego kodeksu oraz zarzut potrącenia, co oznacza, że dochodzone przez powoda roszczenie uległo w jej ocenie zmniejszeniu łącznie o kwotę 38.918,38 Euro, na które składają się :

- 1.658,31 Euro z tytułu rabatu wynikającego z łączącej strony umowy agencyjnej,
- 35.028,60 zł (7.837,07 Euro) z tytułu szkody poniesionej w związku z nieterminowym dostarczeniem sprężarki, która miała być zainstalowana w Zespole (...) SA,
- 29.423 Euro w związku z kosztami poniesionymi przez pozwaną, a związanymi z opóźnieniem w dostarczaniu zamówionych sprężarek, ich wadami fizycznymi oraz brakami w dokumentacji.

Już po wdaniu się w spór pozwana podniosła kolejny zarzut potrącenia na kwotę 104.000 zł z tytułu strat poniesionych przez (...) sp. z o.o. w K. (której właścicielem jest pozwana), której pozwana sprzedała 2 sprężarki, co do których na skutek roszczenia reklamacyjnego ich końcowego odbiorcy, obciążona została (...) sp. z o.o. kosztami naprawy, a ostatecznie notą obciążeniową została obciążona pozwana w lutym 2008r.

Na rozprawie w dniu 25.10.2011r. w oparciu o art. 207par.3 k.p.c. zakreślono stronom 14 dniowy termin do wskazania wszystkich wniosków dowodowych pod rygorem skutków określonych w tym przepisie.

W dniu 18.11.2011r. dodatkowo został podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia obejmujący kwotę 137,769,15 zł z tytułu kosztów serwisowych oraz gwarancyjnych poniesionych przez pozwaną, a nie pokrytych przez powoda, w opinii pozwanej - wbrew ustaleniom.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód podjął w 2005r. współpracę z pozwaną, która do dnia 31.07.2008r. prowadziła działalność gospodarczą.

Strony poznały się na targach w H. w 2005r., gdzie porozumiały się co do współpracy, w ramach której pozwana kupowała u powoda sprężarki, które następnie odsprzedawała na terenie Polski z odpowiednią marżą. Na sprzedawane towary powód udzielał pozwanej 2 letniej gwarancji. Pozwaną obciążał serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. Powód miał obowiązek przesyłania części zamiennych do sprzedawanych urządzeń. Strony nie zawarły skutecznej umowy agencyjnej.

Współpraca polegała na „gwarancjach bankowych” – z chwilą pojawienia się pieniędzy na koncie bankowym powoda wysyłane były przez niego kompresory. Pozwana składała zamówienie, a powód przekazywał fakturę. Pozwana nie miała z tytułu zawieranych umów ze strony powodowej szczególnych uprawnień ani profitów. Podobne urządzenia powód eksportował też do innych krajów.

Strony kontynuowały współpracę do września 2007r. Powód wysłał pozwanej towar o łącznej wartości 182.570,30 Euro, łącznie około 50 kompresorów. Początkowo pozwana płaciła za zakupiony towar, jednak do zakończenia tej współpracy nie zapłaciła w całości należności za faktury - za okres od kwietnia do września 2007r. tj. z faktur:

- (...) z 6.04.2007r. k.13 (częściowo opłaconej), dot. między innymi zakupu sprężarek T. (...) i T. (...) oraz filtrów i separatorów,
- (...) z 5.06.2007r. k.26 dot. między innymi zakupu sprężarek T. (...) i T. (...) oraz filtrów i osuszacza,
- (...) z 06.07.2007r. k.37 obejmująca między innymi zakup sprężarki T. (...), T. (...) i T. (...) oraz dryfer, filtry i separatory,
- (...) z 27.07.2007r. k.52 obejmująca zakup dryfer i filtry,
- (...) z 07.09.2007r. k.63 obejmująca między innymi zakup sprężarki T. (...), T. (...) oraz filtrów i separatorów.

Pozwana nie kwestionowała faktu niezapłacenia wymienionych faktur, twierdząc, że nie zapłaci dołączonych do pozwu faktur nie tylko dlatego, że objęte fakturami sprężarki były niesprawne ale także – ponieważ chce rozliczyć poniesione przez siebie koszty napraw gwarancyjnych wynikających z wcześniejszych zakupów, bowiem w niektórych kompresorach ujawniały się usterki nieraz po 2-3 miesiącach pracy, w niektórych po roku. Jednocześnie pozwana wskazała, w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, na braki w dokumentacji technicznej kupionych kompresorów uniemożliwiające dalszą odsprzedaż zakupionych urządzeń.

Strony utrzymywały ze sobą kontakt osobisty, telefoniczny i za pośrednictwem poczty elektronicznej. Maile pozwanej pozostawały często bez odpowiedzi, nie wiadomo było czy wszystkie jej żądania dotyczące dostarczenia odpowiedniej dokumentacji są odbierane przez adresata.

Pozwana stawała w Polsce do przetargów obejmujących dostarczenie sprężarek, po ich wygraniu informowała powoda, wskazywała datę do jakiej urządzenie powinno zostać dostarczone przez nią kontrahentowi i oczekiwała na dostawę od powoda. Powód nie był stroną zawieranych przez pozwaną umów z jej kontrahentami.

W 2006r. pozwana założyła spółkę (...), aby być identyfikowaną z powodem. Powołanie tej spółki nie było przedmiotem uzgodnień pozwanej z powodem.

Z dołączonych maili, a w szczególności z 14.08. i 8.10.2007r. wynika, że pozwana zgłaszała szereg problemów powodowi dotyczących zakupionych produktów, bez precyzyjnego wyjaśnienia których dokładnie dotyczą. Maile pozostające bez odpowiedzi były ponawiane.

Od 28.09.2007r. korespondencja mailowa dotyczy też współpracy powoda z firmą (...), będącej również własnością pozwanej.

Według twierdzeń powoda maile od pozwanej dotyczyły na pewno problemów związanych z wyświetlaczami i te problemy były wspólnie rozwiązywane, czy inne usterki pozwana zgłaszała – powód nie wiedział. Nie wiedział także o brakach w dokumentacji, wadach fizycznych lub opóźnieniach w dostarczaniu towarów – wg powoda pozwana nie domagała się zmiany dokumentacji techniczno-ruchowej. Dokumentacja kompresorów z ostatnich dostaw nie różniła się od tej z pierwszych dostaw.

Powód jak wcześniej wskazano, udzielał pozwanej 2 letniej gwarancji na sprzedawane wyroby, natomiast nie udzielał pozwanej żadnych uprawnień jako przedstawicielowi (...), także do pozyskiwania klientów. To na pozwanej ciążyły obowiązki serwisowe i gwarancyjne wobec jej odbiorców, z tego tytułu nie otrzymywała żadnych dochodów od powoda. Na powodzie ciążył obowiązek w ramach gwarancji, wysyłania części, które się psuły. Natomiast ze sprzedaży kompresorów pozwana otrzymywała marżę 5-20%, nadto jej firma „żyła” bardziej z serwisów niż ze sprzedaży.

W trakcie trwającej 2 lata współpracy pozwana kupiła u powoda szereg sprzętek, przy czym w części zakupionych urządzeń w trakcie eksploatacji stwierdzono uszkodzenia. Pierwsze awarie zgłaszane były przez klientów w połowie 2006r. Strony nie zawarły pisemnej umowy dotyczącej kwestii związanej z pokrywaniem kosztów napraw gwarancyjnych, zakupu poszczególnych części zamiennych, uzgodnienia jakie czyniły były ustne, i dokonywane przez osoby nieuprawnione do reprezentowania powoda. Przeglądy serwisowe sprzedawanych urządzeń miały być wykonywane po przepracowaniu przez te urządzenia 2.000 motogodzin (św. Ś. k.589). Firma pozwanej wymieniała swoim kontrahentom olej sprężarkowy – w ramach serwisu, a w ramach gwarancji - gdy dochodziło do wycieku oleju nie z winy użytkownika. Za usługi serwisowe płacił klient, za gwarancyjne powinien producent.

Pozwana odsprzedawała kompresory bezpośrednio odbiorcom lub innym podmiotom (np. (...), (...)) w celu dalszej odsprzedaży. Niektóre urządzenia kupowane przez pozwaną miały wady uniemożliwiające lub utrudniające ich eksploatację.

Po wstąpieniu przez Polskę do Unii Europejskiej sprzedawane kompresory winny mieć atesty przewidziane przez normy obowiązujące na rynku polskim - inne niż przed rozpoczęciem współpracy. Przekazywana początkowo przez powoda dokumentacja była przez Urząd Dozoru Technicznego honorowana, po wstąpieniu do UE - jeżeli odpowiedniej, wymaganej przez UE dokumentacji sprężarki nie posiadały, nie była możliwa ich dalsza sprzedaż. Nie były dodatkowo oznaczane, wbrew wymaganiom, zbiorniki separatora i zawory bezpieczeństwa . Konieczna byłaby wymiana części elektroniki nieposiadającej atestów, co wiązało się z dużymi kosztami – i było w ocenie pozwanej niecelowe, natomiast wady mechaniczne jakie niektóre kupione urządzenia miały – nadawały się do usunięcia. W niektórych kupionych urządzeniach były, w ocenie pozwanej, montowane podzespoły o złych parametrach, albo nieposiadające cech koniecznych dla konkretnego urządzenia co skutkowało koniecznością ich napraw w czasie eksploatacji.

Jednocześnie, mimo problemów z zakupionymi urządzeniami pozwana w 2006r. założyła Spółkę (...), aby być identyfikowaną z powodem.

Obecnie pozwana posiada w magazynie 2 kompresory, które nie mogą zostać sprzedane, bowiem nie posiadają kodów do ich uruchomienia, oraz 2 zwrócone przez klientów.

Strony podejmując próby ugodowego załatwienia sporu w trakcie toczącego się postępowania, mimo deklaracji ze strony powoda, że odbierze niesprzedane kompresory – nie doszły w tym zakresie do porozumienia.

W ocenie Sądu nie można dać wiary mailom dołączonym do sprzeciwu przez pozwaną. Nie tylko nie zostało wykazane w sposób nie budzący wątpliwości, że zostały nadane przez pracownika pozwanej, ale dodatkowo – w żaden sposób z ich treści nie wynika, by zostały przez adresata odebrane. Na podstawie treści maila z sierpnia? października? 2007r. można stwierdzić, że wcześniejsza korespondencja nie była skutecznie dostarczana powodowi, a z kolejnego maila (k.179) - że dotyczy kwestii współpracy powoda z (...).

Odnosnie do zeznań św. E. Z., w ocenie Sądu należy wskazać że świadek ten pracowała nie w firmie pozwanej, z której działalnością związane jest niniejsze postępowanie, ale w spółce (...) i od czerwca 2007r, gdy roszczenia zgłaszane w niniejszej sprawie dotyczą okresu do września 2007r. i nadto świadek ten zeznał, że nie uczestniczyła przy zawieraniu umów. Jej zeznania, że powód obiecał poniesienie kosztów napraw gwarancyjnych nie mogą więc dotyczyć pozwanej, dodatkowo sam świadek nie wskazał jakiej firmy prowadzonej przez pozwaną dotyczyły te ustalenia. W sytuacji, gdy świadek zeznała, że w rozmowach z powodem reprezentowała wyłącznie interesy (...), której prezesem była pozwana należy uznać, że zeznania tego świadka jako nie związane bezpośrednio z przedmiotem sporu, należy pominąć.

Sąd oddalił (k. 1060) wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu urządzeń kompresowych, bowiem wniosek ten nie tylko nie precyzował jakich sprzęzarek dotyczy, a powód sprzedał około 50 tych urządzeń pozwanej, nadto część z nich jest w ciągłej eksploatacji. Dodatkowo pozwana nie wskazała, które ze sprzęzarek były przedmiotem reklamacji w rozumieniu przepisów tureckich.

Zważył w tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, że w dniu 25.10.2011r. zobowiązał pełnomocników stron do zgłoszenia wszelkich wniosków pod rygorem z art.207 §3 kpc w brzmieniu z tej daty.

Pozwana złożyła do sprawy pismo z dnia 6.12.2011r. zawierające między innymi szereg nieuporządkowanych faktur, a dopiero pismem z dnia 19.12.2011 r. sprecyzowała podniesione zarzuty potrącenia, wcześniej uzasadniając swoje spóźnienie śmiercią swojego ojca.

Zgodnie z obowiązującymi w niniejszej sprawie przepisami prawa tureckiego:

Instytucja przedawnienia roszczeń kupującego jest uregulowana w art. 207 tureckiego kodeksu zobowiązań (dalej tkz) stanowiącym iż, jeżeli sprzedający nie zobowiązał się do dłuższego okresu, wszelkie roszczenia dotyczące odpowiedzialności za wady przedmiotu sprzedaży ulegają przedawnieniu po upływie jednego roku od przekazania kupującemu przedmiotu sprzedaży, nawet jeśli wada przedmiotu pojawi się później.(...) Jeśli sprzedający wprowadzi w błąd kupującego nie może korzystać z rocznego okresu przedawnienia.

Termin określający przedawnienie roszczeń powoda wynika z treści art.60 i 66 tkz obejmuje 1 roczny termin przedawnienia dotyczący roszczeń wynikających z czynu niedozwolonego, a art. 125 tureckiego Kodeksu Długów przewidywał w dacie powstania zobowiązania pozwanej 10 letni okres przedawnienia roszczenia.

Art. 182 tkz stanowi, iż w oparciu o umowę sprzedaży sprzedający zobowiązuje się do przekazania kupującemu sprzedanego towaru, w zamian za zapłatę, do której zobowiązał się kupujący i przeniesienia własności na rzecz kupującego. Strony umowy zobowiązane są do równoczesnego wykonania swoich zobowiązań.

Art. 188 tkz określa zobowiązanie do rekompensaty i sposób obliczania strat, wskazując, iż sprzedający nie wykonujący swojego zobowiązania jest obowiązany do wyrównania straty poniesionej z tego powodu przez kupującego. Kodeks turecki reguluje kwestie związane z gwarancją za przedmiot sprzedaży wolny od wad i w art.194 tkz stanowi, iż sprzedający gwarantuje wobec kupującego, że przedmiot sprzedaży posiada przyręczone przez niego cechy oraz gwarantuje, również, że jest on wolny od wad materialnych lub prawnych pozbawiających lub zmniejszających w

istotnym stopniu jego wartość lub korzyści zamierzone przez kupującego. Sprzedający ponosi odpowiedzialność za powyższe nawet w przypadku gdy nie wie o istnieniu wad.

Tureckie przepisy określają również obowiązki kupującego dotyczące oględzin, zbadania i zgłoszenia sprzedającemu. Zgodnie z art. 198 tkz kupujący jest zobowiązany do zbadania stanu nabytego przez niego przedmiotu sprzedaży kiedy tylko pojawi się taka możliwość na podstawie zwyczajów i zasad postępowania i natychmiastowego zgłoszenia sprzedawcy stwierdzoną przez niego wadę przedmiotu sprzedaży, za którą odpowiedzialny jest sprzedający. Jeśli zaniecha powyższe uznaje się, że przyjął przedmiot sprzedaży, nawet gdyby wystąpiła wada przedmiotu sprzedaży, której nie można stwierdzić w wyniku normalnych oględzin. Jeśli tego rodzaju wada pojawi się później, należy ją natychmiast zgłosić sprzedającemu. W przeciwnym razie uznaje się, że przedmiot sprzedaży został przyjęty razem z wadą.

Jeżeli dostarczono przedmiot sprzedaży z innego miejsca, art. 201 tkz stanowi, między innymi że kupujący jest zobowiązany do niezwłocznego zlecenia poświadczenia stanu przedmiotu sprzedaży (przysłanego z innego miejsca) zgodnie z trybem postępowania. W przeciwnym razie będzie musiał udowodnić, że zarzucana przez niego wada istniała, w momencie, gdy przedmiot sprzedaży do niego dotarł.

Turecki kodeks handlowy (dalej tkh) reguluje kwestie dotyczące sprzedaży handlowej i wymiany towarów między kupcami. Art. 23c tkh stanowi, że jeżeli w trakcie dostawy istnieje wyraźna pewność, że towar jest wadliwy kupujący powinien o tym powiadomić sprzedającego w ciągu 2 dni. Jeśli nie ma wyraźnej pewności kupujący jest zobowiązany do zbadania lub zlecenia zbadania towaru w ciągu 8 dni po jego odbiorze i jeśli w wyniku tego badania okaże się, że towar jest wadliwy jest zobowiązany do powiadomienia o tym sprzedającego w ciągu wyżej wymienionego okresu w celu zachowania swoich praw.

Jeżeli wada przedmiotu sprzedaży zostanie stwierdzona to, zgodnie z art.202 w przypadku stwierdzenia wady przedmiotu sprzedaży, za którą odpowiedzialny jest sprzedający, kupujący posiada swobodę wyboru. W drodze oświadczenia, że jest gotów do zwrotu przedmiotu sprzedaży może wnieść pozew o rozwiązanie umowy sprzedaży, może zatrzymać przedmiot sprzedaży i wnieść pozew o obniżenie ceny sprzedaży w zamian za uszczerbek na wartości.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut przedawnienia roszczenia. Podstawą roszczenia powoda, jak zostało wyżej wykazane, jest umowa kupna sprzedaży. Pozwana w trakcie procesu nie zaprzeczyła, że nie zapłaciła za faktury dołączone do pozwu, podniosła jedynie szereg okoliczności, które w jej ocenie uzasadniały takie zachowanie. Wobec powyższego nie można uznać, za pozwaną, iż nastąpiło przedawnienie roszczenia powoda, skoro okres przedawnienia roszczeń umownych, zgodnie z art. 125 tureckiego Kodeksu Długów wynosi 10 lat.

Powód wywodzi swoje roszczenie z zawartych z pozwaną umów kupna sprzedaży. Przeczy, by łączyła go z E. K.umowa, na mocy której przejąłby odpowiedzialność za zobowiązania zaciągnięte przez pozwaną i jej kontrahentów wobec osób trzecich. Jeżeli pozwana zaciągała zobowiązania - to na własne ryzyko i w ramach ceny, którą wynegocjowała ze swoimi klientami w Polsce.

Pozwana była tego świadoma, z uwagi chociażby na zapisy przedstawionej przez nią umowy, co prawda nie wiążącej strony z uwagi na sposób reprezentacji powoda, ale powoływanej przez powódkę. Pkt. 7 umowy stanowił, że pozwana na swój koszt będzie prowadziła obsługę posprzedażną gwarancyjną.

Z tych względów należy uznać, że pozwana nie jest uprawniona do dochodzenia od powoda roszczeń związanych z zaciągniętymi przez siebie zobowiązaniami.

Pozwana nie wykazała, z jakiego stosunku zobowiązaniowego i z jakiego przepisu wywodzi swoją wierzytelność, czy jest ona wymagalna i może być skutecznie potrącona z wierzytelnością powoda.

Pozwana zarzuciła, że została wprowadzona w błąd przez powoda, który dostarczał jej sprężarki nie posiadające wymaganej przez polskie przepisy dokumentacji techniczno- ruchowej, co skutkowało brakiem możliwości dopuszczenia tych urządzeń do ruchu przez Urząd Dozoru Technicznego. Konsekwencją tego jest, że powód nie może skutecznie powoływać się na zarzut przedawnienia roszczenia z tytułu wad fizycznych rzeczy sprzedanej (art. 207 t.k.z.). Zdaniem Sądu, z uwagi na ilość umów kupna – sprzedaży łączących strony, brak potwierdzonych wcześniejszych informacji dotyczących konieczności dołączenia innej niż wcześniejsze dokumentacji techniczno- ruchowej, wreszcie zarzutów o braku dokumentacji dotyczącej części sprężarek objętych fakturami za bliżej nieokreślony okres, gdy obowiązek wynikający ze wstąpienia Polski do UE trwał od konkretnego momentu - nie można mówić o wprowadzeniu w błąd pozwanej przez powoda, skutkujący zastosowaniem art. 207 t.k.z.

Odnośnie do zarzutu potrącenia łączącego się ze wskazaną przez pozwaną szkodą w związku z niedostarczeniem w terminie sprężarki i koniecznością zakupu innej, należy wskazać, że pozwaną jak wykazano wyżej nie wiązała z powodem umowa agencyjna. Pozwana zawarła z Zespołem (...) SA umowę o dostarczenie sprężarki T.. Powód nie był stroną tej umowy, którą pozwana zawarła 19 lipca 2007r., a od kwietnia 2007r. zalegała z zapłatą powodowi za wcześniejsze dostawy sprzętu. Nadto z tej korespondencji wynika, że umowa z Elektrociepłownią została zawarta przed informacją od powoda, czy może już zamówioną sprężarkę wyprodukować. Pozwana wyjaśniła, że w momencie gdy wygrywała przetarg na dostawę kompresorów zwracała się do powoda o ich wykonanie na konkretny termin, po otrzymaniu potwierdzenia zamówienia urządzenie dostawała z opóźnieniem, co narażało ją na kary pieniężne – jednak nie wykazała, jak wskazano wyżej tej okoliczności, spornej pomiędzy stronami, mimo ciężącego na niej obowiązku z mocy art. 6 k.c. i 232 k.p.c.

Odnośnie do zarzutu potrącenia kwoty 104.000 zł z tytułu noty obciążeniowej wystawionej przez (...) sp. z o.o. pozwanej wskazać należy, że pozwana nie wykazała, by przedstawiona nota obciążeniowa dotyczyła sprężarek zakupionych od pozwanej, wobec przedstawienia faktury na rzecz (...) sp. z o.o. na 1 sprężarkę oraz wobec zeznań św. T. dotyczących 2 sprężarek. Dodatkowo pozwana nie udowodniła, że rzeczywiście pokryła wskazane roszczenia. Nie wykazała także by zwróciła spółce (...) całą zapłatę za dwa kompresory, wręcz przeciwnie – wskazała, że nie pamięta czy kara nałożona została rozliczona przez usługi przez nią wykonane, albo przez sprzedaż czegoś albo zapłacone.

Odnośnie do zarzutu dotyczącego wad sprzedanych sprężarek, a w szczególności braku dokumentacji w ocenie Sądu pozwana nie wykazała w sposób jednoznaczny jakich sprężarek dotyczą wskazane wady poza tymi, które pozostają u niej w magazynie. Pozostałe bowiem urządzenia zostały sprzedane.

Pozwana nie wykazała w jaki sposób formułowała swoje oczekiwania wobec powoda dotyczące warunków technicznych, jakie miały spełniać kupowane przez nią urządzenia, w szczególności czy przed dokonaniem zakupu powód wiedział jaką dokumentację winien dostarczyć wraz z urządzeniem, tym bardziej iż do pewnego czasu przekazywane wraz ze sprężarkami dokumentacja była wystarczająca.

W kwestii dotyczącej zgłaszania reklamacji zakupionych urządzeń, pozwana, wbrew jej twierdzeniom, nie wykazała, by reklamacje „zgłaszała oficjalnie”, „bezpośrednio po dostarczeniu” sprężarek objętych pozwem, za takie zgłoszenia nie można uznać wysyłania maili, dodatkowo - których potwierdzenia obioru pozwana nie może wykazać. Pozwana nie otrzymywała maili zwrotnych potwierdzających odebranie wysłanej korespondencji drogą elektroniczną. Pozwana zeznając, iż zgłaszała reklamacje dotyczącą 2 niesprzedanych kompresorów powodowi w ciągu 3 dni mailem i telefonicznie jednocześnie jednoznacznie nie sprecyzowała kto dokonał tych czynności czy E..Z., która była zatrudniona w Spółce (...) i o interesy tej spółki dbała, czy R. T.. Zeznania pozwanej są wewnętrznie sprzeczne bowiem twierdzi zarówno, że zgłaszała usterki bezpośrednio po ich ujawnieniu, w ciągu 7 dni, a dalej, iż trudno jej określić w jakim czasie od ujawnienia usterki zgłaszała je powodowi. Nie miała wiedzy kiedy kompresor, sprzedany kontrahentowi się popsuł. O tym, czy urządzenie posiada wszystkie dokumenty można było stwierdzić zaraz po kupnie, natomiast wady fizyczne wychodziły po jakimś czasie eksploatacji. Jednocześnie wskazała, że nie wystawiała faktur powodowi za wykonywane przez jej firmę usługi gwarancyjne, bowiem doszła z przedstawicielem powoda do

porozumienia, że następny kompresor będzie mogła kupować taniej, jednak w toku postępowania dowodowego ta okoliczność nie została przez nią wykazana.

Pozwana wskazywała, że strony ustaliły godzinową stawkę za serwisowanie przez firmę pozwanej sprzętu zakupionego u powoda. Ta okoliczność została także zakwestionowana przez powoda, a nie wykazana przez pozwaną, wbrew ciężącemu na niej obowiązkowi.

Odnosnie do zarzutu potrącenia zgłoszonego w dniu 18.11.2011 r. to na rozprawie w dniu 25.10.2011r. na podstawie art. 207 par..3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu, określono stronom 14 dniowy termin. Pozwana uzasadniła przekroczenie terminu śmiercią ojca przedkładając L-4 związane z tą okolicznością za okres od 21 do 25.11.2011r. Strony winny powołać wszystkie twierdzenia, zarzuty i dowody pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania do dnia 9.11.2011, a więc pozwana złożyła swoje pismo po upływie określonego terminu co winno skutkować pominięciem jego treści.

Pozwana w tym procesie reprezentowana jest przez profesjonalnego pełnomocnika, który w toku postępowania złożył szereg zarzutów, wniosków i dowodów, postępowanie do chwili określenia stronom 14 dniowego terminu z art. 207 par. 3 k.p.c. toczyło się wystarczająco długo, by można było przygotować wszystkie wnioski dowodowe i zarzuty, tak więc sytuacja rodzinna pozwanej nie może uzasadniać odstąpienia przez Sad od zasad wynikających z obowiązujących przepisów. Z tych względów podniesiony w dniu 18.11.2011r. dodatkowo zarzut potrącenia obejmujący kwotę 137,769,15 zł z tytułu kosztów serwisowych oraz gwarancyjnych poniesionych przez pozwaną, ostatecznie – 25.881,27 Euro, a nie pokrytych przez powoda, wbrew ustaleniom powinien być pominięty.

Dodatkowo należy wskazać, że złożenie pliku faktur przez pozwaną obejmujących zakupy dokonywane przez jej firmę przez okres jej działalności, nie można uznać za wykazanie okoliczności przez nią wskazanych, a w szczególności związku przyczynowego pomiędzy wydatkami z załączonych faktur dot. ponoszenia kosztów związanych z naprawą i serwisowaniem sprzętów zakupionych u powoda, ich wadami także z uwagi na charakter zakupów objętych tymi fakturami, zwłaszcza gdy pozwana zajmowała się sprzedażą urządzeń dostarczanych również przez innych dostawców, serwisem gwarancyjnym i pogwarancyjnym. Nie spełnia tego także dołączony wykaz faktur podporządkowany poszczególnym, kupionym u powoda kompresorom, w sytuacji, gdy powód przeczy związkowi pomiędzy sprzedawanymi urządzeniami a fakturami. Podawane przez pozwaną kwoty dotyczące kosztów usunięcia wad są przez pozwaną zmieniane nie tylko w toku procesu, ale są też różne od tych, wskazanych w mailu z października 2007r. Sam pełnomocnik pozwanej na rozprawie w dniu 13.12.2011r. nie wiedział, czy można podporządkować faktury i które - do sprzętów objętych umowami zawartymi przez strony, stwierdzając nadto, że powtarzające się faktury sąd powinien pominąć. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, że w sprzedawanych kompresorach konieczna było nie tylko uzupełnianie ale i wymiana filtrów oleju, po przepracowaniu określonej liczby godzin, a firma pozwanej prowadziła serwis sprzedawanych urządzeń - to też musiała kupować olej także w tym celu.

Roszczenia kupującego, jak wynika z cytowanego wcześniej art. 207 tkz przedawniają się po upływie jednego roku od przekazania kupującemu przedmiotu sprzedaży, nawet jeśli wada przedmiotu pojawi się później. W rozpoznawanej sprawie, ze względów już wcześniej wskazanych nie można mówić o celowym wprowadzeniu kupującej w błąd. Obowiązkiem kupującego (art. 198 tkz) jest zbadanie stanu nabytego przez niego przedmiotu sprzedaży kiedy tylko pojawi się taka możliwość i natychmiastowego zgłoszenia sprzedawcy stwierdzoną przez niego wadę przedmiotu sprzedaży, za którą odpowiedzialny jest sprzedający. Kupujący (art. 201 tkz) jest zobowiązany do niezwłocznego zlecenia poświadczenia stanu przedmiotu, w przeciwnym razie będzie musiał udowodnić, że zarzucana przez niego wada istniała, w momencie, gdy przedmiot sprzedaży do niego dotarł. I wreszcie, zgodnie z art.23c tureckiego kodeksu handlowego jeżeli istnieje wyraźna pewność, że towar jest wadliwy kupujący powinien o tym powiadomić sprzedającego w ciągu 2 dni. Jeśli nie ma wyraźnej pewności kupujący jest zobowiązany do zbadania lub zlecenia zbadania towaru w ciągu 8 dni po jego odbiorze i jeśli w wyniku tego badania okaże się, że towar jest wadliwy jest zobowiązany do powiadomienia o tym sprzedającego w ciągu wyżej wymienionego okresu w celu zachowania swoich praw.

Jeśli kupujący zaniedba powyższe uznaje się, że przyjął przedmiot sprzedaży, nawet gdyby wystąpiła wada przedmiotu sprzedaży, której nie można stwierdzić w wyniku normalnych oględzin. Jeśli tego rodzaju wada pojawi się później, należy ją natychmiast zgłosić sprzedającemu. W przeciwnym razie uznaje się, że przedmiot sprzedaży został przyjęty razem z wadą.

Jak wynika z całego przedstawionego wyżej materiału dowodowego pozwana zgłaszała wady w różnym czasie, kontaktowała się z powodem głównie za pośrednictwem poczty elektronicznej, bez pewności, czy mail dotarł do adresata oraz czy akceptuje taką formę korespondencji. Zeznania św. E. Z. (k. 929) która jednak współpracowała z pozwaną jedynie w spółce (...) wskazują, iż informowała ona powoda natychmiast lub w ciągu tygodnia od momentu, gdy się o dowiedziała o brakach w dokumentacji lub innych usterkach od osób uruchamiających urządzenia u odbiorców. A zatem należy uznać, że pozwana nie wykazała, by dochowała obowiązków zgłoszenia wad kupowanych sprzężarek w sposób i w terminach zakreślonych obowiązującymi stronami przepisami prawa tureckiego.

Powyższe uzasadnia zasądzenie od pozwanej, na podstawie wskazanych wyżej przepisów, całej dochodzonej przez powodów kwoty, wynikającej z niezapłaconych faktur, wraz z odsetkami od dnia ich wymagalności.

O kosztach orzeczono w oparciu o treść art.98 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości apelacją pozwana, która zarzucając naruszenie przepisów postępowania tj. art. 1143§1 i §2 k.p.c. poprzez dopuszczenie jako dowodu przepisów prawa tureckiego dołączonego do pisma procesowego powoda z dnia 12 grudnia 2012 roku, opinii tureckiego adwokata i wyciągu z nieobowiązującego tureckiego kodeksu długów i obowiązującego obecnie tureckiego kodeksu długów – ustawa nr 6098, w wyniku czego Sąd I instancji nie zwrócił się ponownie do Ministra Sprawiedliwości o wyjaśnienie sprzeczności pomiędzy przepisami tureckiego kodeksu zobowiązań – ustawa nr 818; brak dopuszczenia dowodu z opinii biegłego w celu wyjaśnienia sprzeczności pomiędzy w/w przepisami prawa tureckiego; niewłaściwe zastosowanie art. 125 nieobowiązującego tureckiego kodeksu zobowiązań i przyjęcie, iż do roszczeń powoda wynikających z zawartych przez strony umów sprzedaży sprzężarek stosuje się 10-letni termin przedawnienia; naruszenie prawa materialnego poprzez brak zastosowania art. 60 i 66 tureckiego kodeksu zobowiązań – ustawa nr 818 czego skutkiem było nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczeń powoda; sprzeczność ustaleń Sądu I instancji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym co do kwestii, iż pozwana w sposób nieskuteczny zgłaszała powodowi wady fizyczne dostarczonych sprzężarek; naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 23 lit c tureckiego kodeksu handlowego w związku z brakiem zastosowania art. 200 tureckiego kodeksu zobowiązań; naruszenie przepisów postępowania tj. art. 278§1 w zw. z art. 227 i art. 223 k.p.c. poprzez brak dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu urządzeń kompresowych na okoliczności wskazane w uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty; sprzeczność ustaleń Sądu I instancji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym na skutek błędnego przyjęcia, że pozwana nie wykazała zasadności podniesionych zarzutów potrącenia co była następstwem przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233§1 k.p.c.) oraz brak zastosowania art. 118 tureckiego kodeksu zobowiązań – wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, jako części kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja nie jest uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia Sądu I instancji jako, że znajdują one oparcie w treści zgromadzonych dowodów ocenionych przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233§1 k.p.c.

Nie są uzasadnione zarzuty apelacji sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału jako konsekwencja naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233§1 k.p.c.

Zauważyć tu trzeba, że o sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego materiału można mówić tylko wtedy gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy treścią dowodów a wnioskami do jakich dochodzi sąd na ich podstawie co jest wynikiem niewłaściwej oceny dowodów wypływającej z wszelkich uchybień w zakresie oceny dowodów, które to uchybienia są następstwem naruszenia art. 233§1 k.p.c.

Zarzuty apelacji sprzeczności ustaleń Sądu z zebrany materiałem to w istocie zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c., który to zarzut dla swej skuteczności wymaga wykazania przez apelującego, iż Sąd naruszył kryteria oceny dowodów określone w art. 233§1 k.p.c., przydając pewnym dowodom moc i cechę wiarygodności, a innym tych cech odmawiając.

Stwierdzić trzeba, że apelacja pozwanej tego wymogu nie spełnia gdy, nie wykazuje argumentami natury jurydycznej, że Sąd I instancji naruszył konkretne kryteria oceny dowodów, na których oparł następnie swoje rozstrzygnięcie.

W istocie apelacja pozwanej stanowi polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, przedstawiając własną wersję wydarzeń, nie dając Sądowi II instancji podstaw do weryfikacji oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji i poczynienia odmiennych niż ten Sąd ustaleń faktycznych.

W szczególności nie zwalcza skutecznie apelacja tego ustalenia, iż pozwana zaofiarowanymi przez siebie dowodami nie wykazała by we właściwym czasie zawiadomiła powodowego sprzedawcę o wadach fizycznych sprzężarek, dotąd niesprzedanych. Podkreślenia wymaga, iż Sąd I instancji przytoczył szereg argumentów dla których odmówił mocy dowodowej wydrukowi korespondencji mailowej, zaś apelacja pozwanej tej argumentacji w żaden sposób nie poważa, gdy jej zarzuty stanowią w istocie powtórzenie stanowiska procesowego strony zaś wskazane w apelacji maile z 4.10 i 16 lipca 2007 roku, 14 sierpnia 2007 roku oraz 18 i 19 października 2007 roku w swej treści nie zezwalają na identyfikację sprzężarek i przypisanie ich do umów objętych pozwem (faktury z 5.06.2007 r., 6.07.2007r roku i 6.07.2007 roku) nie mówiąc o tym, iż z samego faktu potwierdzenia przez powoda otrzymania maili, innych niż złożone w sprawie, nie wynika jeszcze to, iż maile te rzeczywiście do powoda dotarły w taki sposób, iż mógł się on z ich treścią zapoznać. Nie mówiąc o tym, że apelacja nie zwalczyła tego wniosku Sądu I instancji, iż świadek E. Z., nie miała upoważnienia pozwanej do działania w imieniu pozwanej, skoro tak zeznał ten świadek i apelacja nie wskazuje nawet przyczyn dla których zeznania te nie miałyby być wiarygodne (k. 929-930). Tym bardziej, iż w zakresie umocowania świadka E. Z., powołane w apelacji zeznania świadka R. T. i pozwanej (k. 927-929, 1010-104) są lakoniczne i nie podważają tego zdecydowanego przekonania świadka E. Z., iż działała ona wyłącznie na rzecz spółki z o.o. (...), a nie z upoważnienia i na rzecz pozwanej w zakresie prowadzonej przez pozwaną, odrębnej od spółki (...) działalności gospodarczej, w ramach której zawarła ona przedmiotowe umowy sprzedaży. W swych zeznaniach świadek R. T. wskazał jedynie, że firma pozwanej informowała powoda o ujawnionych wadach nie precyzując osoby, która miała tych czynności dokonać, nie mówiąc o tym, iż był on zatrudniony u pozwanej do kwietnia 2007 roku. Należy także zauważyć, że świadek ten nawet nie był pewny tego, czy zatrudniony był u pozwanej czy też w spółce, której prezesem zarządu była pozwana.

Dodatkowo wskazać trzeba, że treść powołanych maili powoda z 14.08.2007 r. i 28.09.2007 r. nie mogą zmienić oceny Sądu I instancji gdy mail z 14 sierpnia 2007 roku mówi wprawdzie o brakującej dokumentacji nie precyzując jednakże, których kompresorów braki te miały dotyczyć co nie pozwana na ustalenie terminowości zgłoszenia powodowi tej wady (k. 172), zaś mail z 28 września 2007 roku dotyczy nie pozwanej lecz Spółki (...) (k. 179).

W tym miejscu zwrócić trzeba uwagę, iż powód zaproponował pozwanej odbiór 4 niesprzedanych przez nią sprzężarek, bez żądania zapłaty ich ceny zaś pozwana, w sposób w istocie niezrozumiały, z tej oferty nie skorzystała gdy w ten sposób osiągnęłaby ona ziszczenie jej stanowiska procesowego odmowy zapłaty ceny tych sprzężarek.

Nie są także trafne zarzuty apelacji naruszenia art. 278§1 k.p.c. w zw. z art. 227 i art. 232 k.p.c. przez odmowę przeprowadzania przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego sądowego. Sąd ten wskazał przyczyny dla których przyjął, iż dowód ten nie ma istotnego znaczenia dla sprawy, w szczególności podając, iż zważywszy na stałe stosunki handlowe łączące strony do 2007 roku i ilość sprzężarek sprzedanych pozwanej, a także brak dokładnego sprecyzowania przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty, których dokładnie sprzężarek dotyczy zarzut potrącenia obejmujący

koszty ich naprawy a wobec tego rzeczywiście prowadzenie dowodu z opinii biegłego nie było potrzebne wobec tego, iż nie zostały dokładnie wskazane przez pozwaną te sprężarki, które powinny być poddane badaniu.

Nie może odnieść skutku zarzut apelacji naruszenia art. 207§3 k.p.c. bowiem Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż dalsze twierdzenia i wnioski dowodowe złożyła pozwana po upływie terminu określonego przez ten Sąd obu stronom na rozprawie w dniu 25 października 2011 roku, po jego przedłużeniu do 26 listopada 2011 roku na wniosek pozwanej, gdy stosowne pisma procesowe zawierające nowe zarzuty i dowody pozwana złożyła 28 listopada 2011 roku (k. 589, 610-611 i 797).

Poza tym termin udzielony pozwanej nie został przedłużony, zaś pozwana nie czyni w apelacji zarzutu naruszenia art. 166 k.p.c. co czyni zbędnym odnoszenie się do zarzutów apelacji dotyczących się okoliczności uzasadniających, zdaniem pozwanej, przedłużenie terminu określonego stronom na podstawie art. 207§3 k.p.c.

Przepis ten, w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia pozwu, wprowadzał prekluzję procesową, polegającą na pominięciu twierdzeń, zarzutów i dowodów, zgłoszonych przez strony po upływie terminu określonego im w tym celu przez sąd.

Jeśli więc termin określony pozwanej na podstawie art. 207§3 k.p.c. upłynął bezskutecznie to Sąd I instancji uprawniony był do zastosowania instytucji prekluzji i pominięcia dowodów później przez pozwaną zgłoszonych.

W tym miejscu zważyć trzeba, iż Sąd I instancji przyjął, iż obrona pozwanej oparta na zarzucie potrącenia własnych wierzytelności odszkodowawczych obejmujących stratę poniesioną na skutek zwłoki powódki w dostarczeniu sprężarki oraz konieczności naprawy części wadliwych sprężarek nie jest uzasadniona wobec tego, iż dowody zaoferowane przez pozwaną nie udowadniają jej twierdzeń o tym by powód popadł w zwłokę w przypadku sprężarki, którą pozwana zamierzała sprzedać (...) a także nie udowadniają przedstawionych do potrącenia wierzytelności co do wysokości.

Tych wniosków Sądu I instancji, popartych argumentacją, którą należy zaaprobować apelacja pozwanej wcale nie zwalcza, gdy w zasadzie w swej apelacji pozwana jedynie ponawia zarzut potrącenia zgłoszony w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Nie budzi zaś wątpliwości, iż poszkodowanego obciąża w procesie, zgodnie z art. 6 k.c., obowiązek udowodnienia roszczenia odszkodowawczego tak co do zasady jak i wysokości a brak udowodnienia wysokości poniesionej szkody czyni niemożliwym określenie zakresu kompensaty wzajemnych wierzytelności na skutek złożenia oświadczenia o potrąceniu. Taki wniosek jest uprawniony także w świetle uregulowania art. 118 tureckiego kodeksu zobowiązań z 22.04.1926 roku (ustawa nr 818), ale i art. 122 tej ustawy przewidującego skutek wygaśnięcia obu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej.

W istocie zatem dla oceny zarzutu potrącenia w ogóle nie mają znaczenia kwestie związane z ewentualnym zawiadomieniem powoda o dostrzeżonych wadach gdy wierzytelności przedstawione przez pozwaną do potrącenia nie zostały udowodnione przez nią co do wysokości i już tylko z tej przyczyny taka obrona pozwanej okazała się ostatecznie nieskuteczna.

W tym miejscu stwierdzić trzeba, iż nie są trafne zarzuty apelacji naruszenia prawa materialnego przez Sąd I instancji co do wniosku tego Sądu, iż nie jest uzasadniony zarzut pozwanej przedawnienia roszczeń powoda.

W pierwszym rzędzie zauważyć trzeba, iż do stosunków zobowiązaniowych stron nawiązanych w 2007 roku zastosowanie będą miały przepisy tureckiego kodeksu zobowiązań z 22.04.1926 roku (ustawa nr 818), obowiązującego w chwili zawarcia umów, z których powód wywodzi skutki prawne a nie przepisy takiego kodeksu przyjętego 11.01.2011 roku (ustawa 6098) i w tej materii zbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego co do treści prawa obcego.

Stąd też zarzuty apelującej co do rozbieżności przepisów obu umów nie są istotne, gdy różnice w uregulowaniach różnych ustaw obowiązujących w różnym czasie są rzeczą oczywistą.

Wobec wątpliwości pozwanej Sąd Apelacyjny uzyskał treść prawa tureckiego, a to kodeksu zobowiązań z 1926 roku (ustawa 818) w zakresie przedawnienia udzielonego przez Ministerstwo Sprawiedliwości – aczkolwiek przepis art. 1143§1 i 2 k.p.c. nie ogranicza źródeł uzyskania treści obcego prawa do tej jednostki jaką jest Ministerstwo Sprawiedliwości.

Odnosząc się do kwestii przedawnienia roszczenia powoda to zaaprobować trzeba ten wniosek Sądu I instancji, iż przepisy art. 60 i 66 tureckiego kodeksu zobowiązań (ustawa 818) przewidujące roczny termin przedawnienia nie znajdują, ze względu na swą treść, odniesienia do roszczeń wynikających za stosunku zobowiązaniowego (tu: umów sprzedaży) skoro wyraźnie treść tych przepisów statuje termin przedawnienia dla roszczeń o charakterze odszkodowawczym i roszczeń wynikających z bezprawnego osiągnięcia korzyści majątkowej.

Stąd też przyjąć trzeba, że przedawnienie roszczenia sprzedawcy do kupującego o zapłatę ceny reguluje art. 125 tureckiego kodeksu zobowiązań (ustawa 818) przewidujący 10 letni termin przedawnienia.

Jeśli więc roszczenie powoda stało się wymagalne w 2007 roku to niewątpliwie 10 letni termin przedawnienia nie upłynął jeszcze na dzień wniesienia pozwu w 2009 roku. Nawet gdyby przyjąć, iż roszczenie powoda wynika z czynności handlowych, jako umów zawartych między przedsiębiorcami, to i tak termin przedawnienia takich roszczeń wynoszący 5 lat według uregulowania art. 125 punkt 4 ustawy nr 818, nie upłynął jeszcze na chwilę wniesienia pozwu.

W tym stanie rzeczy i w tak niewadliwie ustalonych okolicznościach sprawy w pełni uprawniony jest ten wniosek Sądu I instancji, iż żądanie pozwu, zasądzenia ceny sprzedanych pozwanej kompresorów, jest uzasadnione i znajduje podstawę prawną w przepisie art. 182 tureckiego kodeksu zobowiązań (ustawa nr 818), także w części żądanych odsetek, które przysługują wierzycielowi na wypadek zwłoki dłużnika w zapłacie należności, zgodnie z art. 103 tureckiego kodeksu zobowiązań (ustawa 818), z tym jednak, iż wysokość odsetek według tego przepisu wynosi 5% w stosunku rocznym. W odniesieniu do wysokości odsetek również zastosowanie znajdują przepisy prawa tureckiego a to znaczy, iż Sąd I instancji nie mógł zasądzić odsetek ustawowych wg prawa polskiego lecz w wysokości 5% w stosunku rocznym. W tym zatem zakresie zaskarżony wyrok należało skorygować.

Jak już wyżej wskazano Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że pozwana nie zawiadomiła powoda o wadzie sprzężarek w postaci braku kodów i dokumentacji technicznej we właściwym czasie tj.: natychmiast po ujawnieniu tych wad a w takim razie uznać trzeba, że pozwana przyjęła przedmiot sprzedaży, co wynika z art. 198 tureckiego kodeksu zobowiązań (ustawa 818). Nie mówiąc o tym, iż w zasadzie pozwana nie dokonała wyboru przysługujących jej uprawnień a to rozwiązania umowy w drodze wniesienia stosownego powództwa po uprzednim oświadczeniu gotowości zwrotu przedmiotu sprzedaży (art. 202 tureckiego kodeksu zobowiązań – ustawa 818). Postawa pozwanej, także w toku postępowania w tej sprawie, nie prowadzi do wniosku, iż wyraziła gotowość zwrotu wadliwych sprzężarek, skoro nie uczyniła tego nawet na propozycję powoda uczynioną w tej sprawie. Nie może więc pozwana uchylić się obecnie od obowiązku zapłaty ceny towaru.

Tym bardziej, iż wbrew zarzutom apelacji nie ma jakichkolwiek podstaw do przyjęcia by powód oszukał pozwaną jak stanowi art. 200 tureckiego kodeksu zobowiązań. Wskazane w apelacji okoliczności nie mogą być poczytane jako zachowanie powoda zmierzające do oszukania pozwanej w związku z zawartymi umowami sprzedaży. Zauważyć trzeba, że o oszustwie powoda nie może świadczyć to, iż piastun organu osoby prawnej jaką jest powód nie miał wiedzy we wszystkich aspektach związanych z wykonaniem umów stron, nawet co do okoliczności wiadomym innym pracownikom powoda. Nie można także przyjąć, jak twierdzi apelująca, że powód nie udzielił jej gwarancji skoro, co jest poza sporem, powód naprawił te wady, które pozwana jemu prawidłowo zgłosiła.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386§1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

Koszty postępowania w obu instancjach obciążają w całości pozwaną, na podstawie art. 100 k.p.c. bowiem powód uległ jedynie w części roszczenia ubocznego o odsetki.

Koszty postępowania apelacyjnego zasądzono od pozwanej w wysokości wynikającej z §13 ust. 1 pkt 2 w zw. z §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 roku, poz. 461). Na podstawie art. 108¹ k.p.c. nakazano pobrać od pozwanej nieuiszczone koszty sądowe obejmujące wydatek na wynagrodzenie tłumacza przysięgłego języka tureckiego.